

Sygn. akt II W 568/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2020 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Grzegorz Król**

Protokolant: **Magdalena Michalik**

po rozpoznaniu w dniu 19.02.2020 r. sprawy o wykroczenie

J. S. syna K. i E. z domu G.

ur. (...) w Ł.

obwinionego o to, że:

w dniu 3 lutego 2019 roku ok. godz. 14.20 w miejscowości G. w rejonie cmentarza poprzez obnażanie się oraz dotykanie w miejscach intymnych w obecności D. K. publicznie dopuścił się nieobyczajnego wybryku

to jest o wykroczenie z art. 140 kw

I. obwinionego **J. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 140 kw i za to na mocy powołanego przepisu ustawy wymierza mu karę nagany;

II. na zasadzie art. 119 § 1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 120 (sto dwadzieścia złotych).

Sygn. akt II W 568/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 19 lutego 2020 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 lutego 2019 r. około godziny 14.20 obwiniony J. S. przyjechał samochodem do G. i zaparkował na drodze pomiędzy kościołem a cmentarzem. Poruszał się wówczas samochodem marki V. o numerach rejestracyjnych (...).

/ **dowód** – zeznania D. K. k. 45, k. 4, wyjaśnienia obwinionego k. 44, k. 25/

Następnie obwiniony zdjął spodnie oraz bieliznę – zsuwając je do połowy ud tak, że jego genitalia widoczne były dla osób, które mogły przez boczną szybę pojazdu zajrzeć do środka. W tym samym czasie w kierunku pojazdu obwinionego zbliżała się D. K., do której J. S. przez opuszczoną szybę w drzwiach zwrócił się z pytaniem o godzinę mszy w kościele. Była z kilkuletnimi dziećmi, córką oraz siostrzeńcem.

/ **dowód** – zeznania D. K. k. 45, k. 4, częściowo wyjaśnienia obwinionego k. 44, k. 25/

Gdy D. K. podeszła do samochodu aby udzielić odpowiedzi – przez wskazaną wcześniej opuszczoną boczną szybę zauważyła, że obwiniony siedzi obnażony w samochodzie i dotyka się w genitalia. Wystraszona szybko odeszła w

kierunku cmentarza, gdzie przekazała szwagrowi i mężowi co się stało. Ci powiedzieli, że powinna zawiadomić Policję. Sam obwiniony w tym czasie odjechał w kierunku G. i gdy wracał, jego samochód został zauważony.

/ **dowód** – zeznania D. K. k. 45, k. 4, częściowo wyjaśnienia obwinionego k. 44, k. 25, notatka urzędowa k. 19, zdjęcie pojazdu k. 20/

Obwiniony J. S. słuchany w toku czynności wyjaśniających (k. 25) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że był tamtego dnia w G., stał pod cmentarzem, pytał jakąś kobietę o której jest msza w kościele. Na pewno nie obnażał się i nie dotykał przy niej. Chyba mu odpowiedziała, że o 15.00, następnie odjechał stamtąd do domu.

Przed Sądem (k. 44, k. 45) także do winy się nie przyznał, wyjaśnił, że G. ma znajomych, była niedziela i chciał jechać do kościoła, ma problemy z byłą partnerką i sprawy sądowe o widzenia z synem, nie kojarzy i nie rozpoznaje tej kobiety, stał pod cmentarzem, nie ma nawyków obnażania się czy masturbowania.

Obwiniony podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia, dodał, że nie wysiadał z samochodu, odsunął tylko szybę, nie wie jak cokolwiek mogła widzieć w samochodzie. W tym czasie mógł rozmawiać przez komunikator i trzymać telefon w okolicy krocza ale z pewnością się nie rozbierał. Wskazał, że ciągle ma problemy sądowe o dziecko, jak stwierdził, jego była partnerka na pewno to wykorzysta, to nie był on i tego nie zrobił.

W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego w zasadniczej części nie mogą zostać uznane za wiarygodne – co dotyczy jego samego zachowania w samochodzie. Natomiast ta część, gdzie potwierdza swoją obecność na parkingu przy cmentarzu w G. jest jak najbardziej wiarygodna, znajdująca potwierdzenie w zeznaniach świadka D. K.. W ocenie Sądu to właśnie ten fragment wyjaśnień obwinionego jest kluczowy dla oceny wiarygodności nie tylko jego samego ale też wskazanego świadka. Jest zdaniem Sądu niemożliwe aby w tym samym czasie dwie różne osoby w podobnych samochodach tej samej marki parkowały w tym samym miejscu i do tego pytały o godzinę mszy świętej tej samej osoby. Jeżeli zatem obwiniony był na miejscu pomiędzy godziną 14 a 15, w samochodzie który zapamiętała świadek, zadał charakterystyczne pytanie, które pamiętał i on i świadek – to jedyny logiczny wniosek jest taki, że to właśnie obwinionego widziała D. K. i to jego zachowanie w samochodzie opisała.

Jest zrozumiałe, że obwiniony nie przyznając się do winy zaprzeczył aby miał dopuścić się zarzucanego mu czynu – jednakże wskazane zbieżne elementy w relacjach obwinionego i świadka potwierdzają wiarygodność tego ostatniego. D. K. (k. 4, k. 45) w sposób zupełnie przekonujący opisała widok jaki zastała nachylając się do obwinionego żeby udzielić mu odpowiedzi i nie ma podstaw aby odmówić jej wiarygodności. Nie знаła wcześniej obwinionego, nie wiedziała jak się nazywa, był dla niej osobą zupełnie anonimową i nie miała żadnych podstaw do fałszywego pomawiania. Także jej zachowanie bezpośrednio po zdarzeniu potwierdza jej wiarygodność – odeszła od samochodu wystraszona zabierając dzieci ze sobą i dopiero reakcja innych osób skłoniła ją do dalszych działań i złożenia zawiadomienia. To dlatego zwróciła uwagę na pojazd obwinionego, który ponownie przejeżdżał i uświadomiła sobie że mógł zostać on zarejestrowany kamerą samochodową szwagra. Wszak gdyby jej celem było niesłuszne skierowanie postępowania przeciwko obwinionemu – mogła od razu korzystając z telefonu go nagrać, zrobić mu zdjęcia, niezwłocznie zawiadomić organy ścigania. Tego rodzaju zachowanie byłoby także możliwe gdyby świadek – co zdaje się sugerował obwiniony – była w jakikolwiek sposób związana z byłą partnerką obwinionego i w ten sposób chciała mu zaszkodzić w staraniach o kontakty z dzieckiem.

Również ostrożność świadka w zeznaniach dotycząca jego rozpoznania na sali rozpraw, skojarzenia samochodu, który później przejeżdżał a w szczególności szczere wskazanie na wątpliwości w tym zakresie potwierdzają, że jej relacje są spontaniczne, świadek z całą pewnością wskazywała to czego była pewna – w tym widoku obnażonego mężczyzny w samochodzie. Zestawienie tego faktu z powołanymi wcześniej zbieżnościami dotyczącymi obecności na miejscu – wskazują zdaniem Sądu jednoznacznie, że było to właśnie J. S.. Dodatkowo ustalenia te korespondują z czynnościami, które doprowadziły do osoby obwinionego (k. 19-20).

W zeznaniach D. K. były także pewne nieścisłości, w szczególności dotyczące tego czy obwiniony obnażał się w jej obecności czy też gdy go zobaczyła już miał zdjęte spodnie i bieliznę – co świadek ostatecznie wyjaśniła na rozprawie. Nieścisłości te nie są jednak tego rodzaju aby dyskwalifikować ich wiarygodność, tak samo jak nie wpływają na ocenę zachowania obwinionego. Wszak jego czyn skupiał się na nieakceptowanym społecznie zachowaniu polegającym na demonstrowaniu obnażonych intymnych części ciała.

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości pozwala na ustalenie, iż J. S. w dniu 3 lutego 2019 r. około godziny 14.20 w G., w rejonie cmentarza poprzez obnażanie się oraz dotykanie w miejscach intymnych w obecności D. K., publicznie dopuścił się nieobyczajnego wybryku.

Czynem tym zrealizował znamiona wykroczenia z art. 140 kw. Czyn ten jest zawiniony oraz społecznie szkodliwy. Obwiniony jest osobą dorosłą, jego poczytalność nie budzi wątpliwości, podobnie jak znajomość podstawowych norm nie tylko prawnych ale społecznych – w tym sposobu zachowania w miejscach publicznych. Obwiniony łamiąc te zasady i dopuszczając się zachowania społecznie nieakceptowalnego w ustalonym miejscu i czasie działał świadomie przeciwko porządkowi publicznemu. W ocenie Sądu zarówno stopień winy jak i społecznej szkodliwości czynu nie były znaczne, co wynika z faktu, że nie wysiadał z samochodu a jego wybryk – mimo że publiczny to jednak widoczny był tylko dla jednej osoby. W konsekwencji skutek, który można nazwać zgorzeniem publicznym był bardzo mocno ograniczony.

Uznając obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 140 kw – na mocy powołanego przepisu ustawy wymierzył mu karę nagany. Zdaniem Sądu tego rodzaju kara jest adekwatna do ustalonego stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości i w sposób wystarczająco dobitny uświadomi mu naganność tego rodzaju zachowań. W ocenie Sądu incydentalny charakter zachowania obwinionego wskazuje, że wyciąganie dalej idących konsekwencji, nie jest konieczne a późniejszy udział w postępowaniu sądowym skutecznie powstrzyma go przed podobnym niewłaściwym zachowaniem w przyszłości.

Na zasadzie art. 119 §1 kpw zasądzono od obwinionego koszty postępowania w kwocie 120 złotych, co obejmuje 100 złotych ryczałtu w postępowaniu zakończonym wyrokiem po przeprowadzeniu rozprawy oraz 20 zł ryczałtu za czynności wyjaśniające.